

MICHAŁ HOCHMAN

ur. 1944; Omsk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, restauracja pod Fafikiem, ZMS, klub Arcus, kawiarnia Tip-Top, restauracja Czarcia Łapa, Aleje Racławickie, kawiarnia Ewa, restauracja Powszechna, kawiarnie lubelskie, kluby lubelskie, życie towarzyskie, ulica Krakowskie Przedmieście, alkohol

Popularne kluby, kawiarnie i restauracje w Lublinie w latach 60.

Wcześniej był taki okres, że klub ZMS-u na ZOR-ach, znaczy na Racławickich, był bardzo popularny, do czasu aż tam ktoś zginął i zamknęli to. Był taki wypadek, że kogoś zabili tam. Teraz jest biblioteka tam.

Był okres, że „Tip Top” był bardzo popularny do potańcówek. Mimo że to była kawiarnia, to tam grało się i tańczyło. [Była popularna] „Czarcia Łapa”, ale w „Czarciej Łapie” nie było tańców. A już jak „Chatkę Żaka” wybudowali – „Chatka Żaka” była w studenckim ruchu – jak powstawały te wszystkie piwniczne kluby, ten „Arkus”, to przeniosło się [wszystko do nich]. „Arkus” był bardzo popularny, wszyscy chodzili do „Arkusa”. Ten sam pan, który prowadził klub ZMS-u, potem prowadził „Arkus”. To było popularne, bo nawet kronika filmowa kiedyś przyjechała i filmowali, że popularny jest taki klub „Arkus” w Lublinie.

Kawiarnia „Tip Top” była na rogu Alei Racławickich i Sowińskiego, vis-à-vis „Fafiku” – to też była taka popularna restauracja, [później nazywała się] „Karczma”. [Do „Tip Topu”] się wchodziło, [była] dosyć długa sala i była scena na końcu tej sali. Ja mam ładne zdjęcie z tego okresu, jak graliśmy i śpiewaliśmy w „Tip Topie”, i widać część młodzieży, która tańczyła.

Oprócz „Tip Topu” bywałem w „Czarciej Łapie” i kawiarni „Ewa”. [„Ewa” to był lokal] bardzo modny. Mimo że tam były trzy czy cztery stoliki, było [to miejsce] bardzo modne, bo była świetna kawa, wprawdzie z fusami, ale bardzo dobrej jakości. I chyba herbata była „Lipton”, o ile sobie przypominam. To już było coś wtedy.

„Czarcia Łapa” była bardzo popularna. Nie można było wtedy znaleźć miejsca, takie tłumy przychodziły. Wszystkie kawiarnie były przepełnione, restauracje przepełnione. [W kawiarniach była] kawa i ciastka, i jakieś alkohole mocniejsze. Piwo też [było].

Chodziłem z chłopakami często do „Powszechnej”. Restauracja „Powszechna” na Krakowskim Przedmieściu, zaraz obok „Lublinianki”. Tam były bryzole, rumsztyki, na

tamte czasy to była naprawdę wykwintna restauracja, jedna z lepszych w Lublinie. Boeuf Strogonow w takim chlebie był, bardzo dobry.

Data i miejsce nagrania	2015-10-23, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"